

Michaś & Nypel, Picasso

Jestem Michał, mam 17 i chcę tylko przeżyć
Życie nie idąc za tłumem i mieć swoje problemy
Znaleźć dziewczynę co pomoże z nimi zmierzyć
Weź jeszcze przekąskę zanim pójdziemy

Ale fajnie tu być
Słońce świeci jasno, szkoda, że na mój ryj
Ale to małe nieszczęście
Zawsze mogło gorzej być
Wystarczy czapka na głowę
I git

Chcę już odpocząć
Nie chcę być kopia
Chcę być sobą
Jak inni pytają po co?

Idę swoją stroną
Jak młody wilk
Jeszcze będzie o mnie głośno
Więc dopóki mogę to korzystam z chwil, które

Będę wspominał na starość
Chociaż chcę być taki młody
Ile jeszcze się da
Trochę już przeżyłem a czeka mnie drugie tyle
Mam nadzieję, że na scenie długie lata będę grał

Ja ja
Robię tyle rzeczy, a dopiero ujrzą światło
Niech to idzie mamó, niech to idzie tato
Niech każdy się patrzy jak na jakiegoś Picasso

Ooo, ooo,
Robię tyle rzeczy, a dopiero ujrzą światło
Niech to idzie mamó, niech to idzie tato
Niech każdy się patrzy jak na jakiegoś Picasso

Zawsze chciałem być jak Picasso
Ale wszyscy się śmiali
Zawsze chciałem chodzić z tą najlepszą laską
Ale nie miałem odwagi

Uuuu Ale nie miałem odwagi
Uuuu Ale nie miałem odwagi
Uuuu Ale nie miałem odwagi

Jak Picasso
Robię tyle rzeczy, a dopiero ujrzą światło
Niech to idzie mamó, niech to idzie tato
Niech każdy się patrzy jak na jakiegoś Picasso

Ooo, ooo,
Robię tyle rzeczy, a dopiero ujrzą światło
Niech to idzie mamó, niech to idzie tato
Niech każdy się patrzy jak na jakiegoś Picasso